

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/8833,Soloch-wizyta-prezydenta-Dudy-w-USA-bedzie-miala-takze-wymiar-europejski.html>

2020-09-25, 16:16

Strona znajduje się w archiwum.

20.06.2020

Soloch: wizyta prezydenta Dudy w USA będzie miała także wymiar europejski

Podczas wizyty w USA prezydent Andrzej Duda będzie reprezentował wobec amerykańskiego przywódcy nie tylko Polskę, ale i Europę - powiedział PAP szef BBN Paweł Soloch. Według niego wizyta będzie służyć m. in. realizacji dotychczasowych deklaracji o współpracy.

W środę 24 czerwca dojdzie do spotkania w Waszyngtonie prezydentów Polski Andrzeja Dudy i USA Donalda Trumpa; przed wylotem prezydent Duda odbędzie jeszcze rozmowę z sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem. Wizyta prezydenta Dudy w USA ma dotyczyć obronności, współpracy militarnej i handlowej oraz energetyki. Omówione mają być także plany USA związane z relokacją wojsk oraz kwestia wykorzystania energii nuklearnej.

"Ta wizyta odbywa się w czasie szczególnym - w gruncie rzeczy jesteśmy jeszcze wciąż w trakcie pandemii, dla nas to także gorący czas w związku z wyborami" - powiedział szef BBN. "To nie tyle podsumowanie, ile raczej wynik relacji polsko-amerykańskich za czasu prezydentury Andrzeja Dudy" - dodał.

"To będzie pierwsza od wybuchu pandemii wizyta w Stanach Zjednoczonych przywódcy państwa europejskiego. Warto zwrócić uwagę, że jeżeli są jakieś oczekiwania oprócz kwestii bilateralnych - doprecyzowania i realizowania zapowiedzi zwiększenia amerykańskiej obecności wojskowej w Polsce - to w tle jest kwestia relacji szerszych niż polsko-amerykańskie" - podkreślił szef BBN. Dodał, że chodzi o relacje między Europą a Stanami Zjednoczonymi, również w wymiarze bezpieczeństwa i w kontekście ostatnich informacji o zamiarze przeniesienia z Niemiec 9500 żołnierzy amerykańskich.

Według szefa BBN "Polska, również dzięki polityce prezydenta Dudy, jego relacji z prezydentem Trumpem i w ogóle polityce wobec USA i sojuszników europejskich, ma do odegrania szczególną rolę". "Nasze relacje ze Stanami Zjednoczonymi są bardzo dobre, jednocześnie w kwestiach bezpieczeństwa zbudowaliśmy sobie począwszy od warszawskiego szczytu NATO silną pozycję wśród sojuszników europejskich, więc będziemy się starali niwelować różnice zdań i prostować ścieżki między Europą a Stanami Zjednoczonymi" - powiedział.

"Andrzej Duda będzie występował jako przedstawiciel państwa należącego do NATO i do UE. Trzeba zwrócić uwagę również na ten wymiar jego wizyty" - dodał. "To w pewnym sensie resume aktywności prezydenta w tej kadencji, który działał - zwłaszcza w wymiarze bezpieczeństwa - dwutorowo. Chodzi o umacnianie więzi ze Stanami Zjednoczonymi przy jednoczesnym silnym kontakcie z sojusznikami europejskimi" - powiedział.

Zgodnie z zapowiedzią rozmowy mają dotyczyć obronności i bezpieczeństwa, także energetycznego, kwestii gospodarczych i współpracy w dziedzinie telekomunikacji.

"Jeżeli mówimy o bezpieczeństwie, to pojawiają się kwestie realizacji porozumień przyjętych w wyniku dwóch ubiegłorocznych wizyt prezydenta Dudy w USA i podpisanych przez prezydentów deklaracji o współpracy strategicznej" – powiedział Soloch.

Zaznaczył, że "kwestie gospodarcze są wynikiem synchronizacji działań rządu i prezydenta, której przykładem jest choćby podpisanie umowy o dostawie gazu do naszego portu LNG w Świnoujściu, a także deklaracji współpracy w dziedzinie nowych technologii jak 5G".

Zauważył, że to także ostatni moment przed kampanią prezydencką w USA, kiedy amerykańska administracja – zaabsorbowana działaniami związanymi z pandemią i ostatnimi wydarzeniami po śmierci George'a Floyda – "może poświęcić uwagę sprawom międzynarodowym".

Przypomniał, że w poniedziałek prezydent będzie rozmawiał telefonicznie z sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem, a kontekstem rozmów są dyslokacja amerykańskich wojsk w Europie i relacje USA-Europa. (PAP)

[Tweetnij](#)